BIULETYN INFORMACYJNY
KOMITETU
ODRODZENIA

ZHP
1918

NR 3/89 LIPIEC - SIERPIEŃ 1989 R.

NWH archiwum

Bardzo gorące lato

To było naprawdę niezwykłe lato. Wprawdzie już od zeszłego roku znacznemu przyspieszeniu uległ puls wydarzeń, ale to co stało się w sierpniu, kiedy większość z nas przebywała na obozach i tylko z gazet mogła dowiadywać się o bieżących zmianach w politycznej konfiguracji przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Teraz już wszyscy wiemy, co się zdarzyło i pora wyciągnąć wnioski dla naszego ruchu, który przecież z natury swj ma być apolityczny.

Nie wolno nam przechodzić obojętnie wobec tego, od czego zależą nasze losy. Teraz, gdy jesteśmy naprawdę współodpowiedzialni za Polskę, gdy ziściły się marzenia poprzednich pokoleń, by stanowić o sobie, musimy umieć znaleźć właściwe pole dla harcerskiej służby. Ta sytuacja może nas nieco przerość - musimy jednak umieć jej sprostać, by nie narazić się na żal przyszłych pokoleń w harcerskich mundurach, że straciliśmy dla siebie i dla nich wyjątkową, historyczną szansę. Szansę, jaka może się nie powtórzyć i którą trzeba wykorzystać, stając ponad swarami i sporami, w jakie uwikłani jesteśmy od prawie roku. To bardzo źle, że akurat teraz mamy tyle kłopotów sami ze sobą i nie bardzo potrafimy odnaleźć miejsce wśród błyskawicznie mknących wdarzeń. Nie szukajmy winy poza sobą, nie zwalajmy jej na innych. Więcej, w ogóle nie szukajmy winy, ani winowajców, pozostawmy zadanie rozstrzygnięcia patowej sytuacji, w której tkwimy od kilku miesięcy, przyszłym historykom harcerstwa, a sami weźmy się solidarnie do roboty tak, jakby wwszystko nam sprzyjało. Bo zewnętrzne okoliczności są takie, że grzechem i błędem byłoby ich nie wygrać dla dobra sprawy Harcerstwa, dla naszych drużyn, szczcepów, hufców, oczekujących od swych instruktorów zdecydowanych i jednoznacznych decyzji.

To gorące lato powoli się kończy. Wchddzimy w chłodną jesień sprzyjającą zimnemu osądowi rzeczy i bezemocjonalnemu kalkulowaniu stających przed nami możliwości. Okażmy się godni historycznej chwili i pomyślmy jak niewiele trzeba, aby odnaleźć się w tym miejscu, z którego wielu z nas startowało: tym miejscem jest en-

archiwum harcerskie.pl

tuzjazm, chęć służenia idei, braterstwo, gotowość do rezygnacji z partykularnych interesów dla dobra wspólnego. To miejsce wyznacza najprostszy i najkonkretniejszy drogowskaz: Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie. Jeżeli tylko zadamy sobie trud sięgnięcia do niego, odczytania go w dzisiejszych okolicznościach, a jednocześnie poczujemy nieprzepartą chęć sprostania jego wymaganiom, to wszystkie kłopoty powinny uzyskać zupełnie inny, zminimalizowany wymiar. Naszą największą katastrofą ostatnich miesięcy jest zatracenie proporcji rzeczy ważnych, mniej ważnych i całkiem nieważnych Jeżeli zdołamy przywrócić właściwe proporcje tym właśnie rzeczom, wówczas wiele spraw stanie się jasnych, a słowa odzyskają swe znaczenie. Niechaj przykład jednoczenia się i mobilizowania całego narodu wpłynie wreszcie i nas nas, bo wstydem powinna nas napełniać sytuacja, w której ci, co mieli być awangardą zmian, duszą się w ztęchłej atmosferze przezwyciężonego już przez wiele środowisk klimatu. Mijające gorące lato musi wprowadzić powiew świeżego powietrza także i w nasze grono.

Zmarł Prezydent RP

Nikt z instruktorów Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej uczestniczących w sierpniu 1988 r. w spoptkaniu z Prezydentem RP Kazimierzem Sabbatem podczas IV Swiatowego Zlotu Harcerstwa w USA nie przypuszczał, iż już w rok później nie będzie tego człowieka sprawującego urząd będący gwarancją ciągłości prawnej niepodległej Rzeczypospolitej. Uświadomił on wtedy młodym wychowawcom historyczne znaczenie Rządu na Obczyźnie zarówno dla polskiej emigracji jak i środowisk niepodległościowych w Kraju.

Stąd z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Prezydenta w dniu 19 lipca 1989r. Odszedł na wieczną wartę w ciszy gorącego lata wypełniając obowiązek Polaka, a także harcerskiego instruktora. Odszedł kiedy w Polsce dzieją się sprawy, których skutki trudne są do przewidzenia.

Lecz przecież miejsce zajmowane przez ś.p. Prezydenta nie pozostanie puste - zaprzysiężenie jako następcy na Urzędzie Prezydenckim Ryszarda Kaczorowskiego przedłuża trwanie i działanie w nadziei na bliski już czas suwerennych decyzji niepodległego Narodu. Mamy świadomość, że będzie to także obywatelska, harcerska i instruktorska Służba byłego Przewodniczącego ZHP poza Granicami Kraju.

KOMITET ODRODZENIA
ZHP - 1918

Kraków,21 VII 89

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej !

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata w dniu 19 lipca 1989r. Zmarły był dla nas symbolem nieustannej i wytrwałej służby Ojczyźnie tak potrzebnej Narodowi w obecnej chwili, a wręcz niezbędnej w wychowaniu młodego pokolenia.

archiwum harcerskie.pl

Pragniemy niniejszym złożyć kondolencje Rodzinie, Rządowi RP na Obczyźnie, stronnictwom i ugrupowaniom politycznym oraz wszystkim Polakom, których los rozrzucił po świecie, a dla których urzędujący w Londynie Prezydent był i jest gwarantem ciągłości wiadz i niepodległego bytu Państwa Polskiego.

C z u w a j

za Komitet Odrodzenia
hm. Wojciech Hausner

KOMITET ODRODZENIA
ZHP-1918

Kraków,21 VII 89

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
Ryszard Kaczorowski !

W związku z przyjęceim przez Pana urzędu Prezydenta RP składamy gratulacje i życzymy powodzenia w wypełnianiu trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Myślimy, że wkrótce nadejdzie czas, iż misja spełniana przez kolejnych Prezydentów RP na Obczyźnie znajdzie swój kres gdy Polska, idąc wytrwale obraną drogą, dokona suwerennego wyboru Parlamentu niepodległego i demokratycznego państwa.

Wyrażamy nadzieję, iż doświadczenia wyniesione przez Pana Prezydenta podczas pełnienia funkcji Przewodniczącego ZHP poza Granicami Kraju oraz Ministra Rządu RP d/s Kraju będą owocować głębokim zrozumieniem wzajemnych potrzeb i bliską współpracą niezależnych środowisk i ruchów społecznych w Polsce z instytucjami Państwa na Obczyźnie, szczególnie w sferze kultury politycznej i wychowania młodzieży.

C z u w a j

za Komitet Odrodzenia
hm. Wojciech Hausner

RYSZARD KACZOROWSKI (UR.1919)

Ryszard Kaczorowski urodził się 26 XI 1919r. w Białymstoku. Ukończył szkołę handlową, świadectwo dojrzałości uzyskał w Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich w r.1947, a następnie ukończył Szkołę Handlu Zagranicznego w Londynie.

Od najmłodszych lat należał do harcerstwa. W sierpniu 1939 był zastępcą Komendanta Pogotowia Harcerzy w Białymstoku,a w październiku - pod okupacją sowiecką - zastępcą hufcowego tajnego hufca, z którym w listopadzie wszedł do Szarych Szeregów.Od stycznia 1940 r. był jednocześnie hufcowym i zastępcą Komendanta Chorągwi, a w czerwcu objął funkcję Komendanta.

archiwum harcerskie.pl

łymstoku i Mińsku, a 1 II 1941r. został skazany przez sąd radziecki na karę śmierci. Sąd Najwyższy zamienił ten wrok na 10 lat łagrów.

Zwolniony razem z wieloma Polakami, w marcu 1942r. wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR i jako żołnierz II Korpusu, w batalionie łączności odbył kampanię włoską.

W ZHP poza granicami Kraju był od 1949r. członkiem Głównej Kwatery Harcerzy. W latach 1955-67 pełnił funkcję Naczelnika Harcerzy, a od 1967 do 1988 był Przewodniczącym ZHP poza granicami Kraju.

Był Komendantem polskiej reprezentacji na Jubileuszowym Jamboree w r.1957 oraz Komendantem I Swiatowego Zlotu Harcerstwa na Monte Cassino w r.1969 i III Swiatowego Zlotu Harcerstwa w Belgii w r.1982.

W marcu 1986 r. powołany został do Rady Narodowej RP jako nominat Prezydenta RP oraz do Rządu RP na Uchodźstwie gdzie był Ministrem d/s Kraju.

Światowy Obóz Kształcenia Instruktorów

14 sierpnia 1989 r. w Londynie rozpoczął się I Swiatowy Obóz Kształcenia Instruktorów zorganizowany przez Główne Kwatery ZHP poza granicami Kraju. W kursie uczestniczyli przedstawiciele Austrii, Australii, Argentyny, Belgii, Francji, Kanady, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwcji i Wielkiej Brytanii. Z kraju, jako obserwatorzy, obecni byli przedstawiciele ZHR (2 osoby) i ZHP-1918 (1 osoba). Kurs odbywał się dla kandydatów do stopnia podharcmistrza i harcmistrza.

Pierwszy tydzień kursu przebiegał w Londynie. Uroczyste rozpoczęcie w obecności druha Przewodniczącego harcmistrza Stanisława Berkiety, przedstawienie się przybyłch, omówienie programu kurasu - to pierwszy dzień w Domu Harcerskim.

Drugi dzień kursu to święto 15 Sierpnia. Rano odbyła się uroczysta msza święta w kościele św.Andrzeja Boboli, później uroczysty Apel Poległych przy Pomniku Katyńskim i odwiedzanie polskich mogił na cmentarzu. W południe zwiedzanie Instytutu i Muzeum im.Władysława Sikorskiego. W głównej sali z okazji święta wystawiona banderia honorowa sztandarów II Korpusu. Wieczorem wizyta na Zamku i spotkanie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Poolskiej Ryszardem Kaczorowskim. Dzień ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich.

Pozostałe dni w Londynie tylko w niewielkim stopniu były poświęcone zwiedzaniu tego zabytkowego miasta. Odwiedzaliśmy polskie parafie, spotykaliśmy się z poolską młodzieżą, kombatantami, księżmi. Zwiedzaliśmy Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny i Instytut Józefa Piłsudskiego.

Drugi tydzień kursu odbywał się pod namiotami w bazie hufca "Szczecin" w Walii. Namioty rocznik 1942 i 1944. Zamiast prycz

wojskowe nosze. Program dnia bardzo naładowany wykładami i dyskusją (sześć tematów w ciągu dnia). Ludzie trochę niedospani , słaba persepcja. Ktoś w kącie przysypia na wykładzie. W ciągu tygodnia tylko jedna dwugodzinna wycieczka i dwa krótkie mecze siatkówki. Poza tym tylko wykłady, dyskusje i ogniska. Poziom zajęć zróżnicowany. Duże zainteresowanie wzbudziły zajęcia o Międzynarodowym Biurze Skautowym i o nowoczesnej metodzie pracy

archiwum harcerskie.pl

nad podświadomością - "Myślenie Pozytywne". Dwa wygłaszane przez przybyszów z kraju referaty: Harcerstwo na tle historii najnowszej i Konflikty wychowawcze młodzieży starszej, zostały wysłuchane z dużą uwagą.

Dla osób z Polski wiele nowości. Najmniejszą z nich egzotyka zachodu. Żyliśmy zupełnie po polsku: rozmowa po polsku, myślenie otoczenia po polsku, tematy o Polsce i Harcerstwie. Mieliśmy za to okazję poznać współpracowniczki Olgi Małkowskiej, syna Michała Grażyńskiego. Ciągłość idei i pracy harcerskiej tam odczuwało się zupełnie inaczej. Za to w kraju praca drużyn bliższa nieco ideałowi. Poznaliśmy wspaniałych instruktorów i zapoznaliśmy się z sukcesami i problemami harcerstwa na emigracji.

Rozstanie wzbudziło wiele emocji. Czy spotkamy się jeszcze? Przyjechaliśmy przecież z różnych kontynentów. Wszędzie tam biją polskie serca i serca polskich harcerzy. Wszędzie tam jest Polska.

hm. Kazimierz Wiatr

Dokument z Londynu

Związek Harcerstwa Polskiego.
Naczelnictwo.

Sierpień 1989

List Okólny w Sprawie Łączności z Krajem

Od klęski 1939 roku, Związek Harcerstwa Polskiego oparty o wieloletnie tradycje służby Bogu, Polsce i bliźnim, mógł działać jawnie i masowo tylko poza granicami Kraju. Inwazja niemiecka przyniosła czasową okupację Kraju. Inwazja sowiecka w swoich skutkach trwa aż po dziś. Zmieniają się ekipy rządzących Krajem i metody ich działania, system rządzenia jednak pozostaje ten sam.

Od 1980 roku obserwujemy jawny i masowy protest społeczeństwa w Kraju przeciwko swej niewoli, zubożeniu i degradacji. Protest ten przejawia się też w pracy harcerskiej. Powstają organizacje wewnątrz reżymowego ZHP i poza nim, które działają w myśl autentycznych zasad harcerskich. Powołano Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy i Harcerek z Biskupem Kazimierzem Górnym na czele. Pod opieką Kościoła zaczyna wychodzić miesięcznik "Czuwajmy". W lutym 1989 powstaje Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Sprawa jego formalnego zarejestrowania stała się jednym z głównych tematów obrad przy młodzieżowym okrągłym stole. Do rejestracji jeszcze dotychczas nie doszło.

Nasilają się kontakty między autentycznym harcerstwem w Kraju a ZHP działającym poza Krajem. Dowodem tego był udział Krajowej Drużyny Zlotowej w 4-tym Światowym Zlocie ZHP w Rising Sun, w Stanach Zjednoczonych. Coraz liczniejsze stają się kontakty osobiste i organizacyjne. Zwiększa się też zainteresowanie nami reżymowego ZHP, które się przejawiło szczególnie w jego ostatnich dyskusjach zjazdowych.

archiwum harcerskie.pl

Przewodniczący i Naczelnictwo ZHP razem z gronem instruktorskim pilnie śledzili w przeszłości i śledzą teraz wypadki w Kraju. Przeżywali i przeżywają razem z Narodem jego chwile bolesne i radosne. Stanowisko swoje wobec położenia społeczeństwa w Kraju wyrażali w deklaracjach ideowych i uchwałach. Zawsze identyfikowali się z Ruchem autentycznego harcerstwa w Kraju i wspierali go. Obecnie kiedy działa on otwarcie, my, spadkobiercy i kontynuatorzy tej samej polskiej idei harcerstwa, winniśmy Ruch ten uważać za swój własny, wzmacniać go i z nim współpracować.

Łączność taka przyczyni się do utrzymania polskości w naszych szeregach. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy żołnierskie pokolenie emigrantów niepodległościowych, czynne w pracy harcerskiej na obczyźnie, wykrusza się i odchodzi. Łączność z Ruchem da nam też możliwość wyzyskania w naszej pracy, doświadczenia i wiedzy licznego grona instruktorów i instruktorek o wysokim poziomie ideowo-harcerskim. Ze swej strony, i my naszym doświadczeniem, możemy przyczynić się w pewnym stopniu do usprawnienia działalności harcerskiej w Kraju.

Nie należy jednak zapominać o róznicach środowiskowych które mogą utrudniać tę łączność i współpracę. Wierzymy ze wspólna postawa niepodległościowa, Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie przezwyciężą wszelkie trudności.

Sprawą stosunków pomiędzy autentycznym Ruchem w Kraju a Związkiem Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju zajmie się Naczelna Rada Harcerska na swym najbliższym posiedzeniu. Jest to zagadnienie dla nas istotne tym bardziej że układy wewnątrz Ruchu są stale jeszcze płynne, ze względu na sytuację polityczną w Kraju.

W związku z tym przypominamy że wszelkie kontakty organizacyjne z harcerstwem w Kraju utrzymuje tylko Przewodniczący ZHP. Natomiast zachęcamy grono instruktorskie i młodzież harcerską do nawiązywania kontaktów osobistych ze swoimi rówieśnikami należącymi do autentycznego harcerstwa w Kraju.

Naczelnictwo rozumie potrzebę wyjazdów indywidualnych dla zachowania więzi z kulturą i tradycjami narodowymi oraz zachowania znajomości języka Ojczystego. Natomiast nikt z odwiedzających Kraj nie ma prawa występować w imieniu ZHP.

Przypominamy też że zgodnie z uchwałami Naczelnej Rady Harcerskiej, ZHP nie organizuje wyjazdów jednostek harcerskich do Kraju, ani też nie widzi możliwości współpracy z reżymowym ZHP.

Jesteśmy przekonani że nasza 50-cio letnia praca wychowawcza w oparciu o Statut ZHP z 1936 roku i nasza wierność ideałom harcerskim przyczyniła się do tego że od swego powstania w 1910 roku nie było przerwy w działalności Związku Harcerstwa

archiwum harcerskie.pl

Polskiego. Nasza postawa miała z pewnością znaczny wpływ na odrodzenie myśli i czynu tradycyjnego harcerstwa w Kraju. Tylko we wspólnym wysiłku oraz wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu, harcerstwo w Kraju i na obczyźnie może spełnić swój obowiązek wobec Boga i Polski.

Czuwaj !

Kazimierz Stepan
Sekretarz Generalny

Stanisław Berkieta
Przewodniczący ZHP

O ś w i a d c z e n i e

W związku ze zmieniającą się sytuacją społeczno-polityczną w Polsce i nowymi zadaniami dla harcerskiej służby Komitet Od - rodzenia ZHP-1918 uznaje za celowe kontynuowanie dalszych działań w kierunku odrodzenia ZHP założonego w roku 1918.

Od lat wychowujemy młodzież w duchu tradycyjnej idei służby Bogu, Polsce i bliźniemu. W obecnej chwili kiedy w Kraju tworzy się podstawy wolności i demokracji nasza działalność jest wyrazem poparcia dla rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego i skupionych wokół niego sił.

Nadszedł moment, aby wspólnie doprowadzić do powrotu ideałów, metody i zasad organzacyjnych harcerstwa Niepodległej Rzeczypospolitwej.

Czuwaj!

Komitet Odrodzenia
ZHP-1918

Kraków, 2 września 1989r.

Przybyli zza Buga

W grudniu 1988r. krakowscy instruktorzy nieistniejącego już Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej spotkali się z przebywającym w Polsce sekretarzem powstałego we Lwowie Towarzystwa Kultury Polskiej. W atmosferze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, z rozmowy ukazującej bohaterstwo szarych ludzi w utrzymaniu języka i kultury polskiej na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej po 1939 r., zrodził się pomysł przyjęcia polskich dzieci z tamtych terenów na harcerskich obozach.

Minęło blisko pół roku od wspomnianego spotkania zanim ze Lwowa nadeszła wiadomość, że grudniowy pomysł ma szanse realizacji. Duża grupa dzieci miała spędzić wakacje w kraju, o którym najczęściej słyszeli jedynie z rodzinnych opowieści. Pośrednikiem pomiędzy organizatorami tych wakacji a lwowskim TKP - jedynym zresztą możliwym - stało się Towarzystwo "Polonia". W Krakowie całą akcję przyjęli na siebie harcerze skupieni wokół Komitetu Odrodzenia ZHP-1918. Koordynowała wszystkie działania z tym związane - w ramach próby harcmistrzowskiej - phm. Klaudia Olszewska. Szerokie poparcie uzyskano ze strony zakładowych komisji NSZZ "Solidarność" Regoinu Małopolska.

Niestety na początku lipca nastąpił moment, iż wydawało się że cała akcja nie dojdzie do skutku. Wszystko było przygotowane, aby dzieci zobaczyły w Polsce miejsca najważniejsze dla narodowej kultury i spędziły czas na harcerskich obozach wśród rówieśników. Tymczasem nadeszły informacje, że brak czyjejś zgody uniemożliwia wyjazd 90 dzieci ze ZSRR. Ostatecznie kilkudniowe opóźnienie sprawiło, że przestał być możliwy ich udział w harcerskich obozach. Szkoda było przygotowań wielu drużyn i szczepów.

archiwum harcerskie.pl

Mimo rozmaitych przeszkód, trochę w innej formie, dwie grupy dzieci przebywały jednak w Polsce. Pierwsza grupa 40-osobowa z Winnicy została przyjęta przez Hufiee ZHP Bytom, natomiast 50 osób ze Lwowa i Mościsk przebywało najpierw przez dwa tygodnie na koloniach Lasów Palństwowych w Warszawie i Strzelcach Lubelskich, a później na tydzień trafiło pod opiekę krakowskich harcerzy.

Były to dni (22-29 VII 89) wypełniające świadomość dzieci i ich opiekunów polskością. Łykali oni tę Polskę modląc się przy ołtarzu Czarnej Madonny w Częstochowie, podziwiając skarby Wawelu czy jasnogórskie wota i sztandary, wędrując doliną PrądnikA I tatrzańską doliną Strążyską pod Giewont, uczestnicząc w niedzielnej mszy świętej w kościele św.Anny w Krakowie, stojąc w zadumie między barakami obozu w Oświęcimiu czy oglądając ruiny zamku w Ogrodzieńcu. Oczywiście bardzo różne były reak - cje, a często wynikały one z wpływu wychowania szkolnego i systemu edukacji.

Z rozmów wyłonił się obraz trudnej, a może przez to prawdziwszej polskości miast i wiosek, od Mościsk i Sambora po Lwów. Ciekawy jest fakt posługiwania się trzema językami: rosyjskim (urzędy), ukraińskim (szkoła) i polskim (rodzina).W tym ostatnim wypadku to przede wszystkim zasługa domu rodzinnego i... - jak w Mościskach - polskiej parafii. Dało to o sobie znać kiedy grupa dzieci stojąc przy odsłanianym ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze śpiewała pięknie po polsku pieśni religijne. Podobne, chociaż o innym charakterze, wzruszenie można było przeżyć podczas pożegnalnego ogniska na tyłach gościnnego Młodzieżowego Domu Kultury "Dom Harcerza" na skraju Parku Jordana. Wielu obecnych tam ludzi zupełnie dla siebie niespodziewanie usłyszało polskie pieśni.

Dalsze kontakty, które powinny być kontynuowane, muszą mieć na uwadze jedną ważną sprawę - nie ma sensu organizowanie kolonii dla dzieci, podczas których przebywać one będą np. w lesie na Lubelszczyźnie, niewiele różniącym się od tego pod Lwowem. Musi to być pobyt z przygotowanym programem obejmującym dwie sfery:

- bezpośredni kontakt z rówieśnikami, a nawet polskimi rodzinami,
- zapoznanie z pamiątkami kultury narodowej jak i elementami współczesnej tradycji, współuczestnictwo w religijnym wymiar rze polskiej świadomości narodowej.

Obrazem tego, do czego muszą wrócić po pobycie w Polsce są słowa Ernesta Brylla, który napisał iż

Sad zdziczał. Ziemia na ugór skwaśniała
Ze nawet obcy nie chcą tutaj siedzieć
Będziesz harować pokolenia całe
Zeby grudkę ojczyzny z piołunu odcedzić...

hm.Wojciech Hausner

Związek Harcerstwa Polskiego
(rok założenia 1918)
NACZELNICTWO

Kraków, 1 VIII 89r.

ROZKAZ NACZELNICTWA L. 1/89

Druhny i Druhowie!

Zwracamy się do Was po raz pierwszy w pisemnym rozkazie. Czynimy to w dniu poważnym i uroczystym. 45 lat temu wybuchło Powstanie Warszawskie. Godzina "W" stała się szczytem aktywno-

archiwum harcerskie.pl

ści bojowej naszych braci harcerzy w czasie II wojny światowej. Długo starszyzna starała się ustrzec młodszych od demoralizacji wojną, od zadawania śmierci. Ograniczała aktywność militarną harcerzy wychowując ich dla jutra - dla wolnej Polski. Kiedy wojska radzieckie stanęły nad Wisłą akt Powstania Warszawskiego miał sprawić, aby mogła je witać wolna stolica. Niestety pomoc militarna Zachodu była zbyt słaba, siły powstańcze zbyt małe, a wojska radzieckie wolały zdobywać stolicę same - bez powstańców.

Ta sytuacja sprzed 45 lat tak często od tamtego czasu się powtarza: duży wysiłek narodu wobec niemożności stanowienia o swoim losie. Ta sytuacja po raz kolejny odgrywa się na naszych oczach. Ale pamiętajmy, wyciągnijmy naukę od poprzedników z Szarych Szeregów - mamy chronić dzieci i młodzież, mamy wychowywać ich dla jutra.

Nasi wychowankowie mają być Harcerzami-Harcerkami Rzeczypospolitej, mają być pełnowartościowymi obywatelami tego kraju. Muszą próbować zmieniać go na lepszy, muszą wprowadzać zasady harcerskie do życia publicznego. To uczestnictwo harcerzy w życiu społecznym musi być dostosowane do wieku - na miarę potrzeb i możliwości.

W naszej SŁUZBIE pamiętajmy o ofierze krwi naszych poprzedników z Powstania Warszawskiego. Cześć ich pamięci. Jesteśmy wobec nich zobowiązani do wierności HARCERSTWU - tradycyjnemu Harcerstwu, do Służby - Służby Bogu, Polsce i bliźniemu. Dlatego podejmujemy odbudowę organizacji założonej w 1918 roku. Związek Harcerstwa Polskiego wzrastał razem z państwowością Niepodległej Rzeczypospolitej, wplótł się w Nią, Ona w Harcerstwo. Powstała organizacja niepowtarzalna, chociaż wyrosła na gruncie światowej idei skautowej. Organizacja ta zapisała się złotymi zgłoskami na kartach naszej historii. Chcielibyśmy aby powiódł się trud wznowienia przez nas działalności Związku Harcerstwa Polskiego, zgodnie z zasadami ideowymi, metodycznymi i organizacyjnymi, które wychowały pokolenie Szarych Szeregów. Może nasza dzisiejsza aktywność pomoże naszym następcom przetrwać tak jak ofiara powstańców pomaga nam.

Czuwajmy!

1. Zatwierdzamy wzór plakietki białoczerwonej z czarnym napisem "ZHP 1918" i lilijką, noszonej nad prawą kieszenią munduru (wzór w załączeniu).

Czuwaj !

Pełnomocnik d/s Organizacji Harcerzy	Pełnomocniczka d/s Organizacji Harcerek	Przewodniczący
hm.Wojciech Hausner	hm.Teresa Zelazny	hm.Kazimierz Wiatr

Ich Pojutrze — nasze Dziś

Zbliżająca się 50 rocznica utworzenia Szarych Szeregów daje okazję do wielu refleksji, a dla wielu instruktorów jest programową inspiracją. Wykorzystano zresztą tę inspirację w progra-

archiwum harcerskie.pl

mach tegorocznych obozów. Zastanawiająca jest ta żywotność legendy Szarych Szeregów - nierozerwalnej z legendą Armii Krajowej - i jej wpływ na idee wychowawcze współczesnego Harcerstwa. Na pewno przez szereg lat było to związane z planowym niszczeniem pamięci o tragedii tamtych ludzi. Obecnie istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo, o którym trzeba pamiętać podczas wrześniowych uroczystości.

Szare Szeregi to nie była tylko zakonspirowana organizacja młodzieżowa prowadząca walkę z okupantem. To była przede wszystkim organizacja wychowawcza - organizacja wychowująca nie tylko człowieka, ale obywatela przyszłego niepodległego, demokratycznego Państwa Polskiego. Wynika to z programu "Pojutrze", który przychodzi nam realizować dopiero dzisiaj.

W 1942r. Aleksander Kamiński napisał słowa, które brzmią niezwykle współcześnie, a które były wizją nowej Polski:
"Idealizm chrześcijański - musi być coraz powszechniej wcielany w życie codzienne ludzi i narodów.
Na charaklterach ludzkich - jak na najtrwalszych fundamentach - spoczywa moc i trwałość narodów i państw. W chrakterze narodowym Polaków - nasze umiłowanie wolności i wielkoduszność muszą być bezwzględnie uzupełnione karnością i dzielnością, tą dzielnością, którą cechuje wytrwałość i panowanie nad sobą.
Sposób naszego życia, jeśli chcemy wieść Polskę ku wielkości , cechować musi trwałość i pogarda łatwizny, spartański hart i kult służby. Gdy w służbie i w życiu twardym ujrzymy swe szczęście osobiste - przyszłość wielka stanie przed całym naszym narodem.
Rzeczpospolita Polska musi być państwem bez zakłamań - demokratycznym. Demokratyzm winien przepoić nasze życie kulturalne,gospodarcze, społeczne i polityczne".

Bardzo mocno został tutaj popstawiony program moralny,realizacja którego to realizacja wskazań Prawa Harcerskiego.

Pamięć o ludziach, o harcerząach czasu wojny jest niezbędna dla budowy tożsamości i znajdowania swojego miejsca w ciągu dziejów naszych drużyn. Lecz musi być ona rozpatrywana w kategoriach przyszłości. Nie może harcerski program przeradzać się w ciągłe uczestnictwo w patriotycznych uroczystościach lecz musi być wynikiem pamięci o nich, która powinna być w swoich formach dostosowana do środowiska i jego potrzeb.

3 maja 1943r., w rozkazie "Gromady Pomarańczarni", Tadeusz Zawadzki napisał: "Pierwwszy obowiązek względem Janka spełniliśmy na Długiej. Drugim obowiązkiem względem nich jest unieśmiertelnienie ich obu, idąc samemu ich śladami i ich postacie stawiwiając jako wzory ludzi, jakich chcemy wychować. Janku i Alku . Czuwamy i potrafimy pójść zawsze Waszymi śladami...".

hm. Wojciech Hausner

Związek Harcerstwa Polskiego
(rok założenia 1918)
NACZELNICTWO

Kraków,1 IX 89r.

ROZKAZ NACZELNICTWA L. 2/89

Druhny i Druhowie!

Mija 50 rocznica napaści Niemiec na Polskę. Od roku 1920,po latach niewoli porozbiorowej, Polska odbudowywała wszystko: ad -

archiwum harcerskie.pl

ministrację, gospodarkę, wojsko, skarb narodowy. Sąsiedzi z niepokojem patrzyli na rozmiary dokonywanych z entuzjazmem osiągnięć Dokonany w sierpniu 1939 roku czwarty rozbiór Polski miał położyć kres temu rozwojowi i zaspokoić żądze terytorialne Niemiec i Rosji. Wbrew politycznym układom wojska przekroczyły granice . Rozpoczęła się II wojna światowa. Dziś przywołujemy do pamięci jej oblicze związane ze strasznym losem jaki człowiek zgotował człowiekowi. Obozy, łapanki, pacyfikacje, łagry, depportacje,masowe mogiły - ileż tragedii ludzkich serc, ileż nieszczęść,ileż śmierci... Stanęliśmy jako naród do egzaminu, który zdaliśmy wzorowo. Najpierw kampania wrześniowa, później konspiracja i partyzantka, armia na wschodzie i na zachodzie. Niestety owoce tego trudu nie zaspokoiły dążeń.

Dzień 1 września 1939 roku stał się także dniem przerwania normalnej pracy Związku Harcerstwa Polskiego. Nigdy już później nie powrócił on do tej normalnej pracy bo nie było normalnych warunków dla tej pracy. Niewustannie podejmowano wysiłki jej przywrócenia i nieustannie podejmowano historyczne kompromisy . Obecnie w kraju dokonują się poważne zmiany - rozliczamy się z historią. Wysiłek podjęty przez nas ma na celu przywrócenie pracy ZHP sprzed września 1939 roku. Chcemy na tej bazie budować HARCERSTWO na miarę końca XX wieku. Na tej bazie ukształtowanej w Niepodległej Rzeczypospolitej, sprawdzonej i uświęconej Szanujemy wysiłki podejmowane po roku 1945, w szczególności w latach 1945-49 i w latach 1956-59. Dzięki nim istnieje nasze pokolenie.

Chylimy głowy przed tymi, którzy wysiłek pracy harcerskiej podjęli w najtrudniejszym okresie - w czasie II wojny światowej Byli wśród nich członkowie Szarych Szeregów. 27 września 1939 roku, w obliczu zbrojnej napaści na ziemie Rzeczypospolitej,instruktorzy obecni w Warszawie podjęli decyzję o przejściu ZHP do konspiracji - popwstały Szare Szeregi, których legenda pozwoliła przetrwać ruchowi harcerskiemu w trudnych latach powojennych. W 50-lecie tego wrześniowego dnia stajemy wobec bliskiej realizacji szaroszeregowego "POJUTRZE". Musimy udowodnić, iż spełnią się nadzieje odchodzącego pokolenia na przejęcie przez współczesnych harcerzy narodowych tradycji - od ich trwania tak tak wiele dzisiaj zależy.

Naszą rolą jest odrodzenie harcerstwa w kształcie, który 50 lat temu owocował wychowawczym programem Szarych Szeregów - niech da temu wyraz spotkanie na Zlocie.

Czuwaj!

1. Zarządzamy Zlot 50-lecia Szarych Szeregów w Warszawie w dniach 23-24 września 1989 roku.

2. Mianujemy Komendę Zlotu:
   Komendant Zlotu - hm. Wojciech Hausner
   Komendant Obozu Harcerzy - hm. Remigiusz Bochenek
   Komendantka Obozu Harcerek - phm. Anna Kaczmarz

Czuwaj !

Pełnomocnik d/s Organizacji Harcerzy	Pełnomocniczka d/s Organizacji Harcerek	Przewodniczący
hm.Wojciech Hausner	hm.Teresa Zelazny	hm.Kazimierz Wiatr

archiwum harcerskie.pl

ZHP – 1918

ZLOT 50-LECIA SZARYCH SZEREGÓW
WARSZAWA 23 – 24 • IX • 1989 ROKU

27 września 1939 roku, w obliczu zbrojnej napaści na ziemie Rzeczypospolitej instruktorzy obecni w Warszawie podjęli decyzję o przejściu ZHP do konspiracji – powstały Szare Szeregi, których legenda pozwoliła przetrwać ruchowi harcerskiemu w trudnych latach powojennych. W 50-lecie tego wrześniowego dnia stajemy wobec bliskiej realizacji szaroszeregowego „POJUTRZE". Musimy udowodnić, iż spełnią się nadzieje odchodzącego pokolenia na przejęcie przez współczesnych harcerzy narodowych tradycji — od trwania tak wiele dzisiaj zależy. Naszą rolą jest odrodzenie harcerstwa w kształcie, który 50 lat temu owocował wychowawczym programem Szarych Szeregów — niech da temu wyraz spotkanie na ZLOCIE.

Komitet Odrodzenia
ZHP – 1918.

PROGRAM:

23·IX·89 sobota	9⁰⁰-10³⁰	na patrole, zastępy, drużyny czekają łącznicy; należy zameldować się przy pomniku Mikołaja Kopernika przy ul. Nowy Świat w Warszawie.
	12⁰⁰	Apel Poległych przy kwaterze batalionu „Zośka" na Powązkach.
	18⁰⁰	uroczysta msza święta w Katedrze św. Jana.
	20⁰⁰	ognisko.
24·IX·89 niedziela	9⁰⁰	msza święta polowa na miejscu biwaku.
	10⁰⁰-14³⁰	gra miejska.
	po 14³⁰	likwidacja biwaku.

UWAGA:

1. Zlot kończy zdobywanie sprawności 50-lecia Szarych Szeregów, które rozpoczęliśmy na obozach. W związku z tym każdy uczestnik zlotu powinien mieć kartę próby na tę sprawność z potwierdzeniem przez drużynowego – już wykonanych zadań.
2. W niedzielę w programie Zjazdu Szarych Szeregów – w jego głównym nurcie – są uroczystości w Laskach: 10⁰⁰ polowa msza święta, 11³⁰ spotkania szaroszeregowców, 15⁰⁰ zwiedzanie Zakładu dla Ociemniałych, 17⁰⁰-19⁰⁰ ognisko.
3. Zlot jest elementem Zjazdu Szarych Szeregów, w ramach którego współorganizatorami uroczystości na Powązkach i w Katedrze są ZHR i ZHP-1918.

EKWIPUNEK:

- sprzęt biwakowy (namioty, śpiwory itd.)
- apteczka
- proporzec, sztandar
- plan Warszawy
- elementy zdobnictwa dla urządzenia biwaku
- śpiewniczki, gitary, aparaty fotograficzne
- kochery lub kuchenki benzynowe (zakaz palenia ognisk!)

JEŻELI AKCEPTUJECIE DROGĘ ODRODZENIA ZHP I ZAMIERZACIE PODJĄĆ PRACE W ZHP-1918-TO NIECH WASZYM ZNAKIEM ROZPOZNAWCZYM BĘDZIE NASZYTA NAD PRAWĄ KIESZENIA, BIAŁO-CZERWONA PLAKIETKA (10×2):

ZHP 1918

7·IX·1989 R.

archiwum harcerskie.pl